Rok IV. Niedziela 6 Stycznia 1918 r. Nr. 4

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godzinie 8-ej rano.—Cena numeru 14 halerzy—12 fenigów.

Prenumerata: W Dąbrowie miesięcznie 3 K.; kwartalnie 9 K.; z przesyłką pocztową mies. 3 K. 50 hal.; kwartalnie 10 K. 50 hal. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 2 Mk. 60 fen.; kwartalnie 7 Mk 80 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 50 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie ul. Króla Sobieskiego 15; otwarte od 8 rano do 9 wieczorem. FILIA w Będzinie plac 3 Maja, cukiernia W. Czerwińskiego.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 1-szej stronie za wiersz petitowy 3 Kor.—Na stronie III-ej za wiersz 1 K. 50 hal. Nadesłane za wiersz 2 kor. — Ogłoszenia zwyczajne na IV-ej stronie za wiersz półszpaltowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 10 hal. za wyraz. Najmniej 1 Kor. Wyrazy tłustym drukiem podwójnie.

Administracya została przeniesiona na ul. Kr. Sobieskiego 15.

Rokowania pokojowe.

WIEDEN. Hr. Czernin wyjechał wczoraj do Brześcia Litewskiego. W jego otoczeniu znajdują się szef sekcyi Dr. Gratz, nadzwyczajni posłowie i upełnomocnieni ministrowie bar. Mittag i Wiesner, radcy delegacyjni bar. Andrian i hr. Collore de Mansfeld, jako też sekretarz hr. Czaki.

BERLIN. Sekretarz stanu, v. Kühlmann, wyjechał dziś w nocy wraz z delegacyą z dworca Friedrichowskiego do Brześcia Litewskiego.

Tym pociągiem specyalnym wyjechali do Brześcia również delegaci tureccy i bułgarscy.

KONSTANTYNOPOL. Ag. Mili donosi: Wielki wezyr Talaat-pasza wyjechał 1 stycznia pociągiem bałkańskim, aby przez Berlin udać się do Brześcia Litewskiego celem wzięcia udziału w rokowaniach pokojowych w charakterze pierwszego delegata Turcyi.

BRZEŚĆ LITEWSKI. Wczoraj przybyła tu ukraińska deputacya celem wzięcia udziału w rokowaniach pokojowych.

WIEDEN. Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Dla ułatwienia komunikacyi z Petersburgiem podczas rokowań pokojowych utworzono bezpośrednie połączenie telegraficzne między Brześciem Litewskim a Petersburgiem.

BERNO. „Daily News" donoszą z Petersburga pod datą dnia 27 grudnia: Odpowiedź państw centralnych na propozycye pokojowe maksymalistów zrobiła na ogół korzystne wrażenie. „Dień", organ żywiołów umiarkowanych, pisze: „Jasne, kategoryczne zrezygnowanie z wszystkich zdobyczy, poczynionych w czasie wojny, i gotowość przywrócenia niezależności ludom, które ją w czasie wojny utraciły, czynią z oświadczenia czwórprzymierza punkt kulminacyjny wojny światowej". Trudno dziś jeszcze powiedzieć, o ile pozycya bolszewików wzmocniła się przez to oświadczenie niemieckie. Bezwątpienia jednak wzmocniło się stanowisko bolszewików przez przyjęcie dziesięciu przedstawicieli socyalnych rewolucyonistów do Rady komisarzy ludowych. W Petersburgu sądzą, że jeżeli boszewicy pozwolą obecnie na zebranie się konstytuanty, będą mieli za sobą prawie całą Rosyę.

BERLIN. „Vossische Zeitung" donosi dnia 2 b. m.: „Jutro zbiera się konwent seniorów sejmu Rzeszy dla załatwienia sprawy zwołania plenum sejmu Rzeszy. Zapatrywania na to, czy należy sejm Rzeszy zwołać natychmiast, jak tego żądali socyalni demokraci w czasie obrad u sekretarza stanu Kühlmana, są bardzo podzielone. Dyskusya, która nastąpiła po wywodzie sekretarza stanu D-ra Kühlmana była bardzo ożywioną. Stanowisko posłów w sprawie układów w Brześciu Litewskim okazało się nie jednolitem. Bezwzględnie odmowne stanowisko zajęli tylko socyalni demokraci. Sekretarz stanu Dr. Kühlman oświadczył, że już dziś wieczorem musi wyjechać na dalsze układy do Brześcia Litewskiego. Na posiedzeniu komisyi głównej, które odbędzie się ju ro, prawdopodobnie udzieli wyjaśnień kanclerz państwa".

WIEDEN. „Slawische Corresp." donosi z Pragi: Przewodniczący czeskiego Zwiazku, Stanek, który wczoraj odjechał do Wiednia, rozesłał stąd zaproszenia do wszystkich czeskich posłów, także do posłów sejmu morawskiego i śląskiego, w którem wzywa ich na zebranie do Pragi na 6 stycznia. Na zebraniu tem mają posłowie czescy zająć stanowisko wobec rokowań brzeskich.

WIEDEN „N. W. Tagblatt" donosi z Berlina: Turecki następca tronu Walid Eddin-Effendi, wyjechał wczoraj wieczorem z Berlina wraz ze świtą Na zaproszenie cesarza Wilhelma zwiedził następca tronu tureckiego front, a następnie bawił incognito w Berlinie przez 10 dni. Zastępcy Vossische Ztg. oświadczył w sprawie rokowań pokojowych: Żądamy nietykalności terytoryalnej, tudzież religijnej naszego kalifatu. Żądamy możności rozwoju gospodarczego i zabezpieczenie naszej narodowej i religijnej kultury.

Ustrój państwowy przebudujemy według zasad europejskich.

Koalicya a sprawa pokoju.

BERLIN. Biuro Wolffa komunikuje: Podług „Kölnische Volksztug." „Times" donosi z Wszyngtonu:

Pomiędzy Londynem, Paryżem a Waszyngtonem odbywa się wymiana zdań w sprawie sformułowania odpowiedzi na austryacko-niemiecką propozycyę pokojową, którą bolszewicy zakomunikowali koalicyi.

Niewiadomo jeszcze, czy Wilson, Lloyd George i Clemenceau postanowią odpowiedzieć, w każdym razie jednak odpowiedź zgodna będzie z ostatniem oświadczeniem Wilsona i zawierać będzie nowe określenie celów wojennych w formie wezwania do narodów państw wojujących z pominięciem ich monarchów.

W sprawie tej „B. Z. am M." pisze: Ostatnie wynurzenie, o którem tu jest mowa, odnosiło się do Brześcia Litewskiego i głosiło, że nie może być zawarty pokój z militaryzmem pruskim i pruską autokracyą. Gdyby się ich naród niemiecki wyparł, wtedy Ameryka pierwsza i t. d. Temu odpowiadałaby prawdopodobnie odezwa „do narodów", lecz jakiż popełnionoby w tym wypadku gruby błąd psychologiczny: Czy Wilson i Lloyd George istotnie nie wiedzą jeszcze, że słowa ich wzbudzić mogą w narodzie niemieckim tylko śmiech?"

KOPENHAGA. Petersburski korespondent dziennika „Hufvuds Dagbladet" donosi z wiarogodnego źródła:

Państwa zachodnie są gotowe wziąć udział w pertraktacyach pokojowych.

Koła zbliżone do przedstawicieli zachodnich państw twierdzą, że koalicya nie widzi innego wyjścia, jak tylko przystąpić do wspólnych z Rosyą rokowań pokojowych.

Wiadomość powyższa pochodzi z kół blizkich ambasadom koalicyjnym.

Podobno Buchanan w swoim ostatnim komunikacie zwracał uwagę Lloyd George'a na to, iż krok taki byłby nader pożądany.

AMSTERDAM. Depesze korespondenta „Daily News", p Ransane'a z Petersburga, które należy oceniać nie jako wyrażające li prywatne jego zapatrywania, a wskazujące, że Anglia chętnie chciałaby spróbować nowego manewru, są tu szeroko komentowane.

Korespondent ów pisze:

Jestem przekonany, że niemieckim planom pokojowym przeszkodzić można tylko przez to, że się ogłosi nasze warunki pokojowe, które się winny możliwie jaknajbardziej zgadzać z rosyjskimi warunkami, i że potem weźmiemy udział w konferencyi pokojowej, podtrzymując jednocześnie ruch demokratyczny w Niemczech.

Każdy rząd musiałby zawrzeć pokój, a sposób, jakim się posługuje Trocki, jest najwłaściwszym, aby Niemcom zaszkodzić.

Wyjazd p. Kucharzewskiego.

WIEDEN. Cesarz przyjął wczoraj na ostatniej audyencyi ministra spraw zagranicznych hr. Czernina.

Prezes ministrów polskich, p. Kucharzewski wyjechał wczoraj do Warszawy.

Komunikat austryacki.

WIEDEN 2 stycznia. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE WSCHODNIM rozejm.

NA FRONCIE WŁOSKIM. Na płaskowyżu Asiago, w obszarze Monte Tomba i nad dolną Piavą rozwijały się chwilami walki artyleryi.

Dnia 26 grudnia rano cofnęliśmy naszą załogę ze stanowiska na grobli koło Zenson na wschodni brzeg Piavy. Nieprzyjaciel, który dopiero dnia 31 grudnia zauważył to cofnięcie się, ostrzeliwał gwałtownie opuszczone stanowisko aż do tego dnia z dział i miotaczy min

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

BERLIN, 2 stycznia. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM. W różnych miejscach frontu walka artyleryjska.

W pobliżu wybrzeża w pomyślnem przedsięwzięciu uprowadzono jeńców.

Natarcia francuskie w Szampanii, na północ od Prosne i na północ od Le Mesnil rozchwiały się w naszym ogniu.

NA FRONCIE WSCHODNIM. Nic nowego.

NA FRONTACH MACEDONSKIM i WŁOSKIM sytuacya nie uległa zmianie.

v. Ludendorff.

Sprawy polskie w tajnych dokumentach rządu rosyjskiego.

Petersburski „Dziennik Narodowy" (numer 71) ogłasza następujący dokument:

Depesza posła rosyjskiego w Londynie do p. Tereszczenki.

Odcyfrowano dnia 21 października 1917 r. telegram poufny pełnomocnika w Londynie z dn. 17(30) października 1917 r. № 8881.

„Powołuję się na depeszę Pana za № 4707. Część druga tej depeszy doszła mię przed pierwszą i stąd pochodzi prośba moja o pozwolenie zakomunikowania jej poufnie Balfourowi. Jestem nadzwyczaj wdzięczny Panu za tę informacyę, która dopomoże mi w stosunkach z obu grupami. Z grupą Dmowskiego moje osobiste stosunki poprawiły się i wciąż dążyłem do tego, aby trzymać się stanowiska, które Pan zajmuje. Z drugą grupą sprawa stoi nieco inaczej. W tych dniach zwróciła się ona do mnie za pośrednitwem Zaleskiego, aby doręczyć Panu protest przeciw działalności grupy Dmowskiego. Odpowiedziałem, że ustaliłem z aprobaty ministeryum zasadę niezłomną, że poselstwo nie może bez sankcyi Piotrogrodu być instancyą pośredniczącą w partyjnych stosunkach politycznych i że przeto prośby tej spełnić nie mogę.

Tutejsze ministeryum spraw zagranicznych wysłuchuje obu partyi i widocznie zdaje sobie sprawę z ich oryentacyi politycznej i z różnic, które wywołują tarcia i intrygi pomiędzy obu partyami. Grupa Dmowskiego oskarża drugą o skłonności do rozstrzygnięcia sprawy polskiej w kierunku pożądanym dla państw centralnych; przeciw grupie Dmowskiego ze swej strony wysuwane jest oskarżenie, iż dąży ona z pomocą Anglii, Francyi i Ameryki do stworzenia państwa polskiego, które „zastąpićby mogło w przyszłości Rosyę", jako mocarstwo zachodnio-europejskie. Niechaj pozwoli mi Pan wypowiedzieć mój pogląd osobisty. Przesadnych pretensyi grupy Dmowskiego, o ile takowe istotnie są, nie mogę traktować z obawą. Wydaje mi się niewątpliwem, że przeszedłszy obecny kryzys, Rosya zajmie w rodzinie narodów europejskich przynależne jej miejsce i wyższe niż poprzednio. Zaś niepodległej Polsce sądzonem jest jeszcze chwiać się pomiędzy dwiema oryentacyami, wpływami Rosyi z jednej strony, a austro-niemieckimi— z drugiej. Zaś różnice w programie polityki wewnętrznej pomiędzy Dmowskim a Lednickim są dla mnie niejasne. Wątpię, aby tutejsi mężowie stanu byli tak dobrze obznajmieni ze sprawą polską, aby mogli kategorycznie stanąć w obronie jednego programu z krzywdą dla drugiego. Sądzę, że Anglia będzie mocno przeprowadzać zasadę samookreślenia Polski, lecz bez wskazania dróg tego samookreślenia (Podpis) Nabokow".

„Echo Polskie" z 13 grudnia zamieszcza z powodu ogłoszenia powyższego dokumentu następujące uwagi:

Drugi telegram ambasadora rosyjskiego w Londynie, Nabokowa, do Tereszczenki jest odgłosem nieustannych intryg politycznych, prowadzonych przez tych polityków polskich, którzy zbawienie Polski widzą nie w siłach narodu polskiego i nie w tem, co naród ten własną wytrwałością zbuduje, lecz w potajemnych konszachtach dyplomatycznych. „Akredytowane" Komitety Narodowe stworzono dla tych konszachtów i prowadzi się je, gdzie się da i z kim się da, a uderza się w nich w aż nadto dobrze znany ton. Insynuacya germanofilstwa pod adresem przeważnej większości polskich partyi politycznych tylekrotnie była rzucaną ze strony narodowej demokracyi, że przestała wreszcie zwracać uwagę. Telegram Nabokowa daje oczywiste dowody, że insynuacye te zanoszono także do gabinetów obcych ministrów i dyplomatów.

Zresztą Nabokow powtórnie wykazuje, że nie oryentuje się dostatecznie w polskich zagadnieniach politycznych. Jakie granice obejmująca Polska, „mogłaby zastąpić“ w przyszłości Rosyę? Plany oddania Polsce Witebska czy Smoleńska za Poznań, roiły się jedynie w głowach skrajnych zwolenników polityki, którą wyobrażał Wład. Studnicki. Politycy polscy, którzy zgrupowani wokół T. Rady Stanu, prowadzili twórczą pracę i ogół narodu, który się dziś gromadzi wokół Rady Regencyjnej, nie mieli oczywiście nic wspólnego z witebsko-smoleńskimi planami. Nie znamy treści ostatniego memoryału Dmowskiego, o którym rewelacye pojawiły się niedawno w „Rusk. Słowie“, nie wiemy, w jakim stosunku treść ta pozostaje do zarzutów wysuwanych przez Zaleskiego i w jakim stopniu je uzasadnia, nie wiemy również, czy i o ile dokładnie informuje o tem wszystkiem Nabokow. Gdy wszakże ostatnie plany Dmowskiego naprawdę odpowiadały witebsko-smoleńskim kombinacyom Studnickiego, jak najenergiczniej protestowalibyśmy przeciwko temu w imię naturalnego rozwoju Polski.

Pozytywną i ważną jest końcowa uwaga Nabokowa. Stwierdza, że Anglia będzie mocno stawiać kwestyę samookreślenia Polski, lecz bez wskazywania jej dróg. Wynika z tego, że Anglia dotychczas przynajmniej ogólnikowo ujmuje sprawę polską i nie widzi potrzeby konkretnego jej postawienia.

Wykazuje to należycie wartość wszystkich zapewnień komitetów narodowych o pozytywnych planach angielskich pod względem polskich granic.

Józef Proudhon o rewolucyi rosyjskiej.

W roku bieżącym socyalizm święcił pół wiekowy jubileusz „Kapitału“ głównego dzieła Karola Marksa. Ale równocześnie 70 rocznica wydania głównego dzieła Józefa Proudhona „Organisation du credit et de la circulation et de solution du probleme social“ przypomniała, że Karol Marks przysłonił sobą starszego o lat dziesięć wiekiem, a o parę dziesiątków lat pracą teoretyczną twórcę socyalizmu francuskiego, Józefa Proudhona, któremu socyalizm zawdzięcza aforyzm, ogłaszający własność za „kradzież“ jak Marksowi hasło łączenie się „proletaryuszy wszystkich krajów“.

Pomiędzy obu twórcami nowożytnego socyalizmu są wielkie różnice, które wynikły nietylko z tego, iż jeden był francuzem, a drugi niemieckim żydem, ale przedewszystkiem że Karol Marks, jako pochodzący z rodziny adwokackiej i mający adwokackie wykształcenie publicysty, był teoretykiem, natomiast Proudhon wyszedł z życia praktycznego, robotniczego, był bowiem najpierw zecerem, korektorem i kupcem, zanim został publicystą, uczonym i parlamentarnym politykiem. To też nic dziwnego, że choć „katastrofalna“ teorya Marksa przywiązywała wszystkie nadzieje do „rewolucyi socyalnej“ Proudhon taką rewolucyę widział w bardzo czarnych barwach.

„Rewolucya socyalna — pisał – nie mogłaby się skończyć na czem innem, jak na olbrzymim kataklizmie, którego bezpośrednim skutkiem byłoby wyjałowienie ziemi, skrępowanie społeczeństwa kaftanem dla obłąkanych, a gdyby było możliwe, aby taki stan potrwał choćby kilka miesięcy, spowodowałoby niespodziewaną śmierć z głodu wielu milionów ludzi. Kiedy rząd będzie bez pieniędzy, kiedy stolica wygłodniała, blokowana przez prowincyę nie płacąca nic, nie wysyłając nic, pozostanie bez dopływu, kiedy robotnicy zdemoralizowani przez politykę klubów i bezrobocie w pracowniach szukać będą sposobu byle przeżyć, kiedy rekwizycye domowe będą jedynym sposobem dochodu, kiedy pierwszy snop zostanie zrabowany, pierwszy dom rozbity, pierwsza pochodnia zapalona, kiedy krew popłynie, kiedy ohyda rozkładu zapanuje w całym kraju, wtedy dowiecie się co to jest rewolucya socyalna. Tłum rozszalały, armia pijana gniewem i zemstą, piki, strzelby, szable dobyte, tasaki, młoty... Miasto ponure i milczące, policya u ognisk domowych, przekonania podglądane, słowa posłuchiwane, łzy wypatrywane, westchnienia liczone, milczenie szpiegowane, wszędzie szpiegostwo i denuncyacye; rekwizycye nie do zniesienia, pożyczki przymusowe i wzrastające, pieniądz papierowy zdeprecyonowany, wojna zewnętrzna u granic, bezlitosne prokonsulaty pod nazwą Komitetów ocalenia publicznego, komitet naczelny o sercu z żelaza — oto owoce rewolucyi, nazwanej demokratyczną i socyalna. Ze wszystkich mych sił odtrącam od siebie taki socyalizm, który może tylko żyć omamianiem tłumów“.

Od wydawnictwa.

Jesteśmy w możności oznajmić Czytelnikom naszym, że za niewiele dni będziemy w stanie usunąć usterki jakie z powodu przenoszenia drukarni zakradły się do wydawnictwa.

Niebawem także otrzymamy transport papieru który pozwoli nam powrócić do dawnego, dwa razy jak dzisiejszy większego formatu. Wówczas otrzymają także nasi prenumeratorzy zaległą premię — a najdalej w drugiej połowie stycznia rozpoczniemy druk „Cara Mikołaja II, które to dzieło otrzymają wszyscy abonenci.

Równoczesne gruntowne reformy wewnętrzne, powiększenie personalu redakcyjnego, zapewnienie sobie współpracownictwa sił wybitnych pozwolą nam postawić pismo na tej wyżynie na jakiej pragnęliśmy je widzieć oddawna, na co jednakże nie pozwalały specyalnie trudne warunki wojenne.

Przyjaciół naszych zatem, Czytelników i prenumeratorów prosimy jeszcze o kilka dni wyrozumiałości — przyrzekając w zamian iż w przyszłości, w czwartym roku wydawnictwa a w drugim pozostawania pisma pod obecną redakcyą dołożymy wszelkich starań by uczynić zadość ich słusznym wymaganiom i życzeniom.

KRONIKA.

Przekroczenia przeciw przepisom, dotyczącym obrotu zbożem i produktami młynarskimi, podpadają pod kompetencyę Sądów Wojskowych, natomiast wszystkie sprawy karne o podbijanie cen przekazane zostały Królewsko Polskim Sądom, z wyjątkiem tych wypadków, w których osoby wojskowe, lub należące do armii, względnie Zarząd Wojskowy, mógłby ponieść szkodę wskutek podbijania cen; sprawy te również należy skierowywać do Sądów Wojskowych.

Zagłębie Dąbrowskie. „Ill. Kuryer Codz.“ donosi: Kopalnię Renard nabyło Katowitzer Aktiengesellschaft.

Interesujące szczegóły przynosi na ten temat ostatni numer „Breslauer Ztg. Dowiadujemy się z artykułu p. t. „Likwidacya francuskich posiadłości w kopalniach polskiego rewiru węglowego“, że akcya w tym kierunku jest zamierzona na wielką skalę i że to, co spotkało kopalnię Renard, ma wkrótce spotkać kopalnię Sosnowiec, Mortimer i Milowice. Wszystkie te olbrzymie rejony węglowe mają być wywłaszczone i nabyte przez kapitał niemiecki.

Zajście w kinematografie. Z Kielc donoszą: Podczas demonstrowania w „Phenomenie“ „Żółtego paszportu“ dostał nagłego obłędu jeden z żołnierzy we czwartek o godz. 8 wieczorem. Żołnierz ten pod wpływem wstrząsającej sceny, gdy rosyjski szpieg - prześladowca usiłuje w New-Yorku zniewolić ofiarę wstrętnej reglementacyi i intryg, rzucił się ze scyzorykiem na ekran, a potem porwał pulpit z orkiestry i podarł ekran. Za kulisami padł zemdlony, a po ocuceniu przewieziono go do szpitala Czerwonego Krzyża w Kielcach.

Katastrofa kolejowa. Pociąg pośpieszny jadący z Wiednia do Krakowa, zderzył się onegdaj w nocy w Morawskiej Ostrawie z pociągiem ciężarowym, przyczem zostało zranionych 5 osób wojskowych. Zderzenie pociągnęło za sobą uszkodzenie 5 wozów pociągu pospiesznego.

Karty na marmoladę. Z dniem 1 stycznia b. r. wprowadzono w Krakowie karty dla kontroli spożycia marmolady.

Zajęcie używanego ubrania i bielizny w Niemczech. Państwowy centralny Urząd dostarczania odzieży ludności w Niemczech wydał rozdorządzenie, natychmiast wchodzące w życie, mocą którego zajęte zostały wszelkie noszone już stare ubrania i bielizna, znajdujące się w posiadaniu handlarzy starzyzny, pożyczających na zastawy i trudniących się podobnym procederem. Pod powyższe rozporządzenie o zajęciu nie podpadają jedynie części ubrania, które mogą się przydać zarządowi wojskowemu lub marynarki. Właściciele zajętych zapasów odzieży i bielizny są obowiązani starannie je przechować aż do czasu oddania ich na użytek publiczny

Uwolnienie jeńców Polaków przez Rumunię. Związek wojskowych Polaków frontu rumuńskiego podjął akcyę w sprawie jeńców wojennych Polaków, oraz polskiej ludności cywilnej, internowanej w rumuńskich obozach koncentracyjnych. Związek złożył rządowi rumuńskiemu memoryał, w którym wysunął 4 punkty: zwolnienie cywilnej ludności polskiej z obozów koncentracyjnych i przyznanie jej prawa, jak we wszystkich państwach koalicyi; zwolnienie z pod nadzoru żandarmskiego rodzin internowanych i przyznanie im prawa zamieszkania we własnych starych siedzibach, lub wyjazdu z granic Rumunii; wydzielenie jeńców Polaków w oddzielną grupę i przyznanie im takich praw, jakie przyznano im w Rosyi ostatnim rozkazem ministra wojny; wydanie reprezentantom związku wojskowych Polaków frontu rumuńskiego i organizacyi polskich P. O. W, glejtów, w celu zwiedzenia wszystkich punktow rozlokowania i internowania jeńców i ludności polskiej.

W tych dniach Związek otrzymał od dr. Cichowskiego, prezesa Związku w Jassach, depeszę następującą:

„Rumuńska rada ministrów przyjęła wszystkie cztery punkty naszego memoryału w sprawie jeńców. Rząd rumuński zgodził się na uwolnienie jeńców Polaków. Prosimy wysłać odzież, produkty, co można. Niezbędna niezwłoczna pomoc“.

Jak widać, rząd rumuński nie tylko wypełnił wszystkie punkty memoryału polskiego, lecz poszedł dalej—obdarzył wolnością jeńców Polaków.

Z MIASTA i OKOLICY.

Z Rady m. Dąbrowy.

DĄBROWA, 2 stycznia.
(Dokończenie.

Następnym punktem obrad była sprawa pensyi prezydyum i ławników do dnia stycznia 1918 r.

R. Srokowski powołując się na statuta (naturalnie!) pyta o zakres działania poszczególnych członków zarządu miasta.

Wicepr. Gertych objaśnił, że nad sześciu rozmaitymi wydziałami Magistratu,- mają nadzór prezydent, nad innymi pierwszy, nad pozostałymi wreszcie drugi wiceprezydent.

Sekretaryat poruczono p. Lubodzieckiemu, wydział skarbowy p. Goeblowi gospodarczy p. inż. Talce, budowniczo-techniczny inż. Dębskiemu, administracyjno policyjny p. Ryszardowi Piwowarowi, szósty w końcu wydział objął 3-ci wiceprezydent.

R. Srokowski zauważył że podział powyższy jest przeciw przepisom statutu. Prezydent obowiązany jest do czuwania nad działalnością wszystkich wydziałów, wiceprezydenci zaś winni objąć każdy kierownictwo jednego z wydziałów, tak jak i ławnicy. „Możemy tylko płacić za pracę, a nie za opiekę“.

R. Żukowski podniósł, że sprawa budżetu, jest ważniejszą, ale prosi o przedstawienie sprawy jasno Czy te dodatki na pensye zarządu miasta są już poczynione? Jeżeli tak, to magistrat wymaga rozgrzeszenia.

Przewodniczący: Nie wymaga..

R. Żukowski: Owszem wymaga. Już poprzednio także rozgrzeszyliśmy go w sprawie zaokrąglenia płac pracowników Magistratu.

Przewodniczący: Magistrat ma prawo na takie wydatki w ramach budżetu, więc nie ma mowy o rozgrzeszaniu.

R. Srokowski wnosi o uchwalenie pensyi prezydentowi od dnia wyboru.

R. Żukowski zwraca jeszcze uwagę, że Magistrat nie ma prawa do wydawania pieniędzy dowolnie Sumy do wydania, są ściśle określone.

Wniosek r. Srokowskiego przeszedł. Na projekt tegoż wnioskodawcy, uchwalono wypłacić pensyę 1-go wiceprezydenta od dnia objęcia czynności, drugiego zaś od dnia 15 listopada u. r. Wysokość wynagrodzenia ławników postanowiono oznaczyć po przedstawieniu budżetu na rok 1918.

Na wniosek r. Zaręby wybrano komisyę budżetową, w której skład weszli r. Martynkowski, Mazurek, Kaznowski i Żukowski.

Przyznano dodatkowo 200 rb. jako dopełnienie pensyi za rok ubiegły dla naczelnika wydziału statystyczno-prawnego. Wydział ten został, jako tymczasowy, zniesiony.

R. Srokowski domagał się przedstawienia jak najszybciej budżetu. Sprawę tę można ułożyć w 2 do 3 dniach, tembardziej, że Magistrat może wziąć za podstawę zeszłoroczny budżet. Dane wszystkie już są.

R. Kosiński i Żukowski popierali zdanie przedmówcy.

Następnie odczytano list Generał-Gubernatorstwa w sprawie podatku na rzecz miasta od wydobywanego węgla. Sprawa ta będzie rozpatrywaną na przyszłem posiedzeniu.

Dalej odczytano list dyr. Strzeleckiego, w którym zrzeka on się prowadzenia gimnazyum, z powodu nieporozumień z komisyą. Magistrat przyjął to z zadowoleniem do wiadomości. Komisya zajmie się tą sprawą.

Postanowiono w dalszym biegu obrad, wydelegować kogoś na 2 i pół miesięczny kurs dla burmistrzy w Warszawie i w tym celu wyznaczono stypendyum w wysokości 400 mk. Kandydatem na delegata jest p. Ryszard Piwowar.

Ustalono korony przyjmować i wydawać po kursie handlowym.

Do komisyi rewizyjnej, której mandaty wygasły z dniem 1 stycznia, wybrano r. Cichońskiego, Srokowskiego i Jachimczyka, na zastępców zaś r. Czernedę, Bednarskiego i Kaznowskiego.

Posiedzenie zamknięto o godzinie 9 wiecz. naznaczając następne na dzień 16 b. m.

(d) **Gdzie iść w niedzielę.** W niedzielę dnia 6 bm. odbędzie się w sali Resursy „Drugi wielki Legunowy wieczór śmiechu“ z zupełnie zmienionym programem. Po powodzeniu jakim cieszył się wieczór Noworoczny, zapewnione jest także i powodzenie tego wieczoru. Nadzwyczaj wesołe, zupełnie nowe kuplety i monologi p-ni Dąbrowskiej i Dolińskiego, znów pobudzać będą publiczność naszą do salw śmiechu, jak to miało miejsce we wtorek. Prócz tego wystąpi znakomity artysta-skrzypek p. Ed. Giżejewski. W przerwach przygrywać będzie orkiestra. Bilety wcześniej do nabycia w cukierni „Versal“ są już prawie rozsprzedane.

(d) **Przegląd ochotników.** Do W. P. w Warszawie odbędzie się za kilka dni. Dla ułatwienia wszystkim, zgłaszającym się do wojska podróży, rozsyła Urząd Zaciągu z Olkusza posterunki do kilku miejscowości, między innemi także i do Dąbrowy. Ochotnicy winni się zgłaszać dnia 8 bm. między godz. 9 rano a 3 pop. w redakcyi „Gazety Polskiej“ zkąd następnie razem pojadę zadarmo do Warszawy. Redakcya nasza udziela chętnie informacyi wszystkim interesowanym.

(d) **Ofiara.** W administracyi naszej, złożyła dyrekcya „Legunowego wieczoru śmiechu“ 50 K. jako procent przyznaczony z dochodu z wtorkowego przedstawienia, na rzecz inwalidów Legionów Polskich.

(d) **Nasi piekarze.** Do policyi wpłynęło zażalenie, że w piekarni Zucha przy ul. 3-go Maja, odcina czeladnik za kupiony chleb trzy razy więcej kuponów, niż ma prawo

(d) **Amatorzy garderoby.** Urzędniczka c. i k. komendy Obwodowej, panna Tisza, doniosła policyi, że z mieszkania przy ul. Sobieskiego 6, które zajmuje wraz z innemi 2 koleżankami, zginęła garderoba, wartości przeszło 1000 rb Podobną skargę wniósł tegoż dnia także i p. Nawrocki, zamieszkały przy ul. Baraki 1. Policya wdrożyła śledztwo.

(d) **Nie jechać sankami.** Niejaki Borek, czeladnik p. Jędrzejewskiego, umalował atramentem chłopaka Hermana Rota, za to, że ten zjeżdżał saneczkami po trotuarze przed jego pracownią Uwaga więc!

(d) **Nagły skon.** Cygankiewicz Tomasz, zamieszkały przy ul. 3-go Maja 16 zmarł nagle, przeżywszy lat 45

Sosnowiec.

(s) **Legunowy wieczór śmiechu**, który cieszył się takim powodzeniem w Dąbrowie, odbędzie się w Teatrze Zimowym we wtorek dnia 8 bm., w Będzinie zaś w poniedziałek dnia 7 bm.

(s) **Kursy ogólnokształcące** rozpoczynają się 5 bm. odbywać się będą 3 razy w tygodniu.

Będzin.

(b) **W teatrze Nowości** odbędzie się 7 bm. Legunowy wieczór śmiechu z programem z kabaretów frontowych Leg. Pol.

Druk „Gazety Polskiej“ w Dąbrowie Górniczej. Redaktor i wydawca Wiktor Mondalski.